

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Barbara Orechwa-Zawadzka

Sędziowie: Teresa Suchecka

Halina Czaban

Protokolant: Magdalena Zabielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2021 r. w B.

sprawy z odwołania M. M. (1)

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o emeryturę rolniczą

na skutek apelacji wnioskodawcy M. M. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 listopada 2015 r. sygn. akt III U 570/15

I. **zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z 24 lipca 2015 r. i przyznaje M. M. (1) prawo do emerytury rolniczej od 1 czerwca 2015 r.;**

II. **ustala, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji;**

III. **zasądza od Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego P. Terenowa w A. na rzecz M. M. (1) kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego oraz kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, iż radcy prawnemu R. A. przysługuje prawo ściągnięcia wyżej wymienionych kwot tytułem przysługującego mu wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną z urzędu.**

-1-

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2018 r. oddalił apelację ubezpieczonej M. M. (1), która została wniesiona od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 6 listopada 2015 r. W rozpoznawanej sprawie Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 24 lipca 2015 r. odmówił ubezpieczonej prawa do emerytury rolniczej (z uwagi na brak wymaganego okresu podlegania rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu – 24 lata 11 miesięcy i 14 dni zamiast 25 lat),

Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołująca się jest uprawniona do stałej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. W związku z jej wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury organ rentowy uwzględnił do wymaganego stażu 24 lata 11 miesięcy i 14 dni. Odwołująca się wystąpiła do Wójta Gminy B. z wnioskiem o wydanie zaświadczenia o podleganiu przez nią ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 1 kwietnia 1984 r., to jest od dnia, w którym stała się domownikiem rolnika w rozumieniu art. 6 pkt. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Okoliczność uzyskania statusu domownika ubezpieczona łączyła z zameldowaniem na pobyt stały, od dnia 30 marca 1984 r., w miejscowości W. gm. B., w gospodarstwie rolnym teściów, którzy z mężem skarżącej, M. M. (2) prowadzili ponad 30-hektarowe gospodarstwo rolne. Postanowieniem z dnia 21 stycznia 2015 r. Wójt Gminy B. odmówił odwołującej się wydania żądanego zaświadczenia. W uzasadnieniu postanowienia podał, że z dokumentacji archiwalnej, to jest rejestrów wymiarowych zobowiązań pieniężnych z lat 1984-1985, znajdujących się w urzędzie wynika, że w gospodarstwie rolnym teścia wnioskodawczynie S. M. w 1984 r. do ubezpieczenia zgłoszone były 3 osoby, a wnioskodawczynie została zgłoszona jako domownik do ubezpieczenia społecznego od dnia 1 stycznia 1985 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w B. oddalił skargę wnioskodawczynie wskazując, iż odmowa wydania żądanego zaświadczenia była zgodna z prawem.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, Sąd pierwszej instancji wskazał na przepisy prawa materialnego mające zastosowanie w sprawie – art. 19 ust. 1 i 1a ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (obecnie – jednolity tekst : Dz.U. z 2020 r., poz. 174) – dalej jako „ustawa”. Podniósł, że z materiału dowodowego nie wynika, że wnioskodawczynie przed 1 stycznia 1985 r. była ubezpieczona, a to oznacza, że nie przysługuje jej prawo do emerytury.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku nie podzielił apelacji odwołującej się. Stwierdził, że zdarzenia związane z zawarciem związku małżeńskiego oraz zameldowanie przy mężu, a także praca w gospodarstwie rolnym nie są sporne. Istota problemu tkwi w innych okolicznościach faktycznych, a mianowicie czy od dnia 1 kwietnia 1984 r. do dnia 31 grudnia 1984 r. ubezpieczona legitymowała się statusem domownika i z tego tytułu opłacane były za nią należne składki. Dopiero koniunkcja obu elementów może otworzyć drogę do ingerencji w zaskarżony judykat. W ocenie Sądu Apelacyjnego z materiału dowodowego w sprawie wynika, że skarżąca podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 1 stycznia 1985 r. Nie została bowiem zgłoszona do ubezpieczenia społecznego rolników od 1 kwietnia 1984 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w czasie ciąży ubezpieczona nie mogła pracować w gospodarstwie rolnym. Zgłoszenie do świadczeń leczniczych przy mężu też nie dowodzi o

-2-

okresie podlegania ubezpieczeniu, gdyż tego rodzaju czynności mają miejsce także dziś i dotyczą osób, które nie mają własnego tytułu ubezpieczenia społecznego. Inaczej mówiąc, zgłoszenie do ubezpieczenia rolnego skutkowałoby wydaniem odwołującej własnej legitymacji ubezpieczeniowej. Z tego względu przedstawione w apelacji dokumenty nie wnoszą do sprawy istotnych okoliczności.

Sąd Apelacyjny odwołał się też do treści art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia (...). o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 268) i stwierdził, że przyjmując warunek uzyskania statusu domownika i tak nie jest możliwe przyznanie świadczenia, gdyż do okresów ubezpieczenia wymaganych zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 ustawy zalicza się okresy podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin w latach 1983-1990. Stąd też sam status domownika nie wyjaśnia istoty problemu. Składka na ubezpieczenie skarżącej nie została uiszczona, co prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został uchylony przez wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2017 r. (I UK 448/16). Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny w Białymstoku, wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2018 r. ponownie oddalił apelację ubezpieczonej.

W uzasadnieniu wskazał, że uznaje za miarodajne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Przede wszystkim przyjął, że za wnioskodawczynię nie opłacono składek na ubezpieczenie społeczne członka rodziny rolnika za okres sprzed 1 stycznia 1985 r. Wskazał, że z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wynika wiążąca wykładnia prawa. Polega ona na twierdzeniu, że dla postępowania w niniejszej sprawie znaczenie ma nie tylko kwestia ustalenia, czy w spornym okresie zostały opłacone składki, lecz także ustalenie okresu ubezpieczenia społecznego wnioskodawczyni jako domownika rolnika, ponieważ obowiązek opłacenia składek jest pochodną ubezpieczenia. Sąd Najwyższy uchylając wyrok odwołał się do wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie III UK 116/15. W wyroku tym Sąd Najwyższy stwierdził, że „Dzieciom zmarłej osoby współpracującej z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność przysługuje prawo do renty rodzinnej, gdy po śmierci tej osoby płatnik opłaci zaległe składki z tytułu podlegania jej obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (art. 65 ust. 1 i art. 5 ust.4 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst : Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm. oraz w związku z art. 2a ust. 1 i art. 24 ust 5f ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst : Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.)”. Sąd Najwyższy nie wyjaśnił wprost konsekwencji takiego stanowiska w odniesieniu do niniejszej sprawy. Wydaje się jednak (zdaniem Sądu odwoławczego), że w ocenie Sądu Najwyższego, ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin umożliwiałoby opłacenie składek na to ubezpieczenie nawet obecnie. Sąd Najwyższy nie przyjął zatem, że samo podleganie ubezpieczeniu jako domownik jest wystarczające do uwzględnienia tego podlegania do nabycia prawa do emerytury rolniczej, stwierdził bowiem : „Jasne jest też, że zgodnie z art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników za okresy podlegania określonemu ubezpieczeniu społecznemu – rozumie się tylko takie okresy, za które opłacono przewidziane w odpowiednich przepisach składki na to ubezpieczenie, chyba, że w myśl przepisów nie istniał obowiązek opłacenia składek. (...) zaniechanie składki nie może decydować o braku ubezpieczenia, a jedynie o braku okresu podlegania ubezpieczeniu wymaganego do emerytury”.

Odnosząc się do tego stanowiska, Sąd Apelacyjny na podstawie zeznań świadków L. S. (k. 14v.) oraz M. K. oraz zeznań M. J.-

-3-

M., słuchanej w charakterze strony (k. 14 v. akt III Uo 8/18 SO w Suwałkach) ustalił, że wnioskodawczyni pracowała w gospodarstwie rolnym swoich teściów, praca ta stanowiła jej główne źródło utrzymania, wnioskodawczyni pozostawała też z teściami we wspólnym gospodarstwie domowym. Jednoznaczne zeznania świadków, jak i odwołującej wskazują, że stan ciąży nie stanowił problemu w wykonywaniu pracy. Z tego względu należy uznać, że M. M. (1) także w okresie od 30 marca 1984 r. do 31 grudnia 1984 r. była domownikiem w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy. We wskazanym okresie wnioskodawczyni była objęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego członków rodziny rolnika, a wynika to z art. 3 ust. 1 w związku z ust. 2 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Jednocześnie Sąd odwoławczy wskazał, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że – do dnia zamknięcia rozprawy po ponownym rozpoznaniu sprawy – składki za sporny okres zostały opłacone. Z kart ewidencyjnych ubezpieczonych wynika, że składki zostały opłacone : za męża wnioskodawczyni poczynając od 1983 r., natomiast za wnioskodawczynię od 1985 r. Nie ma podstaw do przyjęcia, że składki za wnioskodawczynię za 1984 r. nie zostały opłacone z powodu braku obowiązku ich opłacenia. Z informacji Urzędu Gminy w B. (k. 178) wynika, że mąż wnioskodawczyni M. M. (2) przejął gospodarstwo rolne w dniu 2 czerwca 1987 r. W związku z tym w latach 1977-1984 nie opłacał składek na ubezpieczenie rolnicze. Wynika z tego zarazem, że nie donosiło się do niego, a pośrednio także do jego żony, zwolnienie przewidziane w § 36 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1983 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. Nr 21, poz. 94). Przepis ten dotyczył bowiem zachowania uprawnień do zwolnienia od opłacania składek młodych rolników, którzy zostali

zwolnieni z opłacania składek na podstawie art. 40 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140). Nadto, zwolnienie to nie dotyczyło składek dla osób, lecz jedynie składki z hektara przeliczeniowego i od dochodu szacunkowego z działów specjalnych. Brak też jest innych przepisów, które przewidywałyby zwolnienie od składki należnej od domownika (zob. § 30a i § 30 wspomnianego wyżej rozporządzenia). Nie zachodziły także okoliczności umożliwiające zwolnienie od składki z hektara przeliczeniowego. W rezultacie, zdaniem Sądu drugiej instancji, nie było podstaw do przyznania odwołującej się prawa do emerytury.

Skargę kasacyjną wywiodła odwołująca się, zaskarżyła wyrok Sądu odwoławczego w pkt I, zarzucając mu naruszenie :

- art. 398²⁰ k.p.c. przez jego nie zastosowanie polegające na nie zastosowaniu się przez Sąd Apelacyjny do wykładni prawa wskazanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 2017 r. (I UK 448/16).

- art. 382 i 385 w związku z art. 328 § 1 i 2 k.p.c. przez wydanie niekorzystnego wyroku, mimo spełnienia warunku podlegania przez odwołującą się ubezpieczeniom społecznym rolników przez wymagany okres.

- art. 19 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 20 ust. 1 pkt 1 ustawy w związku z art. 1 ust. 1 i 2, art. 2 pkt 1, 2 i 4 w związku z art. 3 ust. 1 i 15 ust. 2 pkt 3 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin przez błędną wykładnię,

- art. 19 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 20 ust. 1 pkt 1 ustawy w związku z art. 1 ust. 1 i 2, art. 2 pkt 1, 2 i 4 w związku z art. 3 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 2 pkt 3 ustawy z 14 grudnia 1982 r. przez ich niezastosowanie skutkujące oddaleniem apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji,

-4-

mimo spełnienia przez odwołującą się warunku podlegania ubezpieczeniom społecznym rolników przez wymagany okres.

- art. 6 pkt 2 ustawy w związku z art. 2 pkt 2 ustawy z 14 grudnia 1982 r. przez ich niezastosowanie w sytuacji uznania przez Sąd Apelacyjny, iż w okresie od dnia 30 marca 1984 r. do dnia 31 grudnia 1984 r. odwołująca była domownikiem i nie zakwalifikowanie tego okresu do okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę decyzji organu rentowego i przyznanie prawa do emerytury rolniczej.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 8 grudnia 2020 r. uchylił zaskarżony wyrok w pkt I i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wskazał, iż zasadnicze znaczenie ma zestawienie stanowiska Sądu odwoławczego i Sądu Najwyższego (wyrażonego w sprawie I UK 448/16). Wiążące dla Sądu odwoławczego w świetle art. 398²⁰ k.p.c. jest zapatrywanie wyrażone w pkt 9 uzasadnienia : „niewykonanie przez rolnika obowiązku zgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego rolników nie powinno mieć znaczenia dla objęcia domownika ubezpieczeniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 r., II UK 371/13 i z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06). Wykładnia prawa materialnego miała znaczenie dla wyniku sprawy i zdecydowała o zakresie postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.)”. Na obecnym etapie procedowania Sąd Najwyższy jest związany wykładnią prawa zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. (dotyczy to przede wszystkim Sądu drugiej instancji). Kluczowe znaczenie ma rozstrzygnięcie, czy Sąd Najwyższy w zacytowanych zdaniach wyraził wiążące przekonanie, że osoba mająca status domownika podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników, mimo nieopłacenia składki, a okres ten warunkuje jej prawo do emerytury rolniczej.

Sąd Najwyższy uznał, iż w powołanym wyżej wyroku z dnia 26 marca 2014 r. sygn. akt II UK 371/13, Sąd Najwyższy odniósł się do art. 37 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który zobowiązuje rolnika do zgłoszenia domownika do ubezpieczenia. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż ustawa nie normuje konsekwencji niedopełnienia tego obowiązku, w szczególności nie zawiera przepisu, iż skutkiem niewykonania przez rolnika obowiązku zgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego rolników jest objęcie domownika ubezpieczeniem, określonym w art. 7 ust. 1 pkt 2, art. 16 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 6 pkt 2 ustawy, dopiero od dnia późniejszego wniosku w tej kwestii.

Zdaniem Sądu Najwyższego brak unormowania w postaci konsekwencji prawnych niezgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego w ustawie rolniczej był celowym działaniem ustawodawcy, dopuszczającym również późniejsze zgłoszenie domownika do ubezpieczenia społecznego rolników i objęcie go ubezpieczeniem ex tunc. Funkcją omawianych przepisów może być potrzeba ochrony interesów domowników w przypadku nieporadności lub braku odpowiedniego wykształcenia rolników, jak również pośrednio – zmobilizowanie pracowników KRUS do monitorowania sytuacji domowników rodzin rolników, którzy kończą 16 lat, w celu rozważenia objęcia ich ubezpieczeniem społecznym rolników.

Podsumowując, Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawie II UK 371/13 Sąd stanął na stanowisku, że domownik, za którego rolnik nie opłacił składki, z mocy prawa jest objęty ubezpieczeniem społecznym rolników.

W świetle tego stanowiska należy odczytywać przesłanie zawarte przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie. W rozumieniu art. 398²⁰ k.p.c. Sąd ten wyraził wiążącą wykładnię prawa,

-5-

polegającą na przesądzeniu, że samo nieopłacenie składek przez rolnika za domownika nie ma znaczenia dla objęcia tego ostatniego ubezpieczeniem. Podlega on bowiem temu ubezpieczeniu „z mocy prawa”. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w pozostałych aspektach poruszonych w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 listopada 2017 r. (sygn. akt I UK 448/16). Uchylenie zaskarżonego wyroku podyktowane bowiem zostało czynnikami procesowymi (niewyjaśnieniem, czy odwołująca się spełniła przesłanki z art. 6 pkt 2 ustawy). Nie byłoby potrzeby ich badania w przypadku, w którym brak opłaconych składek i tak uniemożliwiłaby nabycie odwołującej się prawa do emerytury. W tym świetle należy odczytywać zdanie z uzasadnienia wyroku brzmiące „Wykładnia prawa materialnego miała znaczenie dla wyniku sprawy i zdecydowała o zakresie postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Systemowa interpretacja wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w sprawie I UK 448/16 prowadzi do wniosku, że w pkt 9 uzasadnienia w tej sprawie Sąd zawarł stwierdzenie, że brak opłacenia składki przez rolnika za domownika nie może rzutować na uprawnienie domownika dochodzącego emerytury. Przeciwnie stanowisko byłoby nielogiczne, zbędne byłoby uchylanie zaskarżonego wyroku i wypowiedzenie jednoznacznego poglądu w pkt 9 uzasadnienia wyroku w sprawie I UK 448/16, wraz z powołaniem się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 r. sygn. akt II UK 371/13.

Końcowo Sąd Najwyższy stwierdził, iż jego rolą przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej jest wyłącznie odkodowanie treści i zakresu wykładni prawa dokonanej w sprawie I UK 448/16. Sąd Najwyższy na obecnym etapie procedowania nie jest uprawniony do wypowiedzania własnych poglądów na sporny temat. Wywiązując się z tej powinności, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że przy poprzednim rozpoznaniu skargi kasacyjnej doszło do przesadzenia, że nieopłacenie składki za odwołującą się nie wpływa na możliwość uwzględnienia spornego okresu do stażu warunkującego emeryturę rolniczą. Taki był sens całej wypowiedzi Sądu Najwyższego zawartej w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 listopada 2017 r. Oznacza to, że stanowisko zaprezentowane przez Sąd odwoławczy narusza art. 398²⁰ k.p.c., co samoistnie przesądza o konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja wnioskodawczyni M. M. (1) jest zasadna.

W sprawie było bezsporne, iż według wyliczeń Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wnioskodawczyni legitymuje się okresem ubezpieczenia rolniczego w wymiarze 24 lat 11 miesięcy i 14 dni. Przedmiotem sporu było to, czy istnieją podstawy do uwzględnienia do stażu emerytalnego skarżącej okresu od 30 marca do 31 grudnia 1984 r. W okresie powyższym wnioskodawczyni była zameldowana na pobyt stały w miejscowości W. gmina B. w gospodarstwie rolnym teściów, którzy wraz z mężem skarżącej M. M. (2) prowadzili ponad 30-hektarowe gospodarstwo rolne. Wnioskodawczyni mieszkała w gospodarstwie rolnym i w nim pracowała w spornym okresie, prowadziła wspólnie z teściami i mężem wspólne gospodarstwo domowe a praca w gospodarstwie rolnym stanowiła jej główne źródło utrzymania. Stan powyższy Sąd Apelacyjny ustalił przy poprzednim rozpoznaniu sprawy (sygn. akt III AUa 30/18) na podstawie zeznań świadków L. S. i M. K. oraz zeznań M. M. (1) przesłuchanej w charakterze strony. Jednoznaczne zeznania świadków oraz odwołującej dawały podstawy do stwierdzenia, iż stan ciąży wnioskodawczyni w powyższym okresie nie był przeszkodą w wykonywaniu przez nią pracy w gospodarstwie rolnym teściów. Z tego względu należy uznać, że M. M. (1) również w okresie od 30 marca do 31 grudnia

-6-

1984 r. była domownikiem w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. W spornym okresie wnioskodawczyni była objęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego członków rodziny rolnika, co wynika z art. 3 ust. 1 w zw. z ust. 2 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. z 1989 r. Nr 24 poz. 133).

Za w/w okres za wnioskodawczynią nie została uiszczona składka na ubezpieczenie społeczne rolników, nie wystąpiły też okoliczności powodujące zwolnienie od opłacenia składki.

Przepis art. 19 ust. 1 ustawy z 20 grudnia 1990r. stanowi, iż emerytura rolnicza przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia łącznie następujące warunki :

- 1) osiągnął wiek emerytalny, który w przypadku kobiety wynosi 60 lat;
- 2) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat, z uwzględnieniem art. 20

Zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt 1 tej ustawy do okresów ubezpieczenia wymaganych zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 (...) zalicza się okresy podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin w latach 1983-1990.

Z kolei art. 6 pkt 14 ustawy rolniczej mówi o tym, że ilekroć w ustawie jest mowa o okresach podlegania określoneemu ubezpieczeniu społecznemu – rozumie się tylko takie okresy, za które opłacono przewidziane w odpowiednich przepisach składki na to ubezpieczenie, chyba, że w myśl tych przepisów nie istniał obowiązek opłacenia składek.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 grudnia 2020 r. wskazał, iż wiążące dla Sądu rozpoznającego obecną skargę kasacyjną, a także dla Sądu odwoławczego, w świetle art. 398²⁰ k.p.c. jest zapatrywanie wyrażone w pkt 9 uzasadnienia Sądu Najwyższego w sprawie I UK 448/16, iż niewykonanie przez rolnika obowiązku zgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego rolników nie powinno mieć znaczenia dla objęcia domownika ubezpieczeniem. Sąd powołał się na 2 wyroki : z dnia 26 marca 2014 r. II UK 371/13 i z dnia 4 października 2006 r. II UK 42/06.

Analizując poglądy wyrażone w tych wyrokach, Sąd Najwyższy stwierdził, że w wyroku z 26 marca 2014 r., w sytuacji, gdy za domownika nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne rolników i podkreślając obowiązek rolnika do zgłoszenia domownika do ubezpieczenia (art. 37 ust. 1 ustawy rolniczej), Sąd zauważył, że ustawa nie normuje konsekwencji niedopełnienia tego obowiązku, a konkretnie nie zawiera przepisu, iż skutkiem niewykonania przez rolnika obowiązku zgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego rolników, jest objęcie domownika ubezpieczeniem, określonym w art. 7 ust. 1 pkt 2, art. 16 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 6 pkt 2 ustawy, dopiero od

dnia późniejszego wniosku w tej kwestii. Zdaniem Sądu Najwyższego brak unormowania w postaci negatywnych dla domownika konsekwencji niezgłoszenia go do ubezpieczenia społecznego, był celowym działaniem ustawodawcy dopuszczającym również późniejsze zgłoszenia domownika do ubezpieczenia i objęcia go ubezpieczeniem ex tunc. A zatem w sprawie II UK 371/13 Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że domownik, za którego rolnik nie opłacił składek, z mocy prawa jest objęty ubezpieczeniem społecznym rolników, i ten pogląd podzielił Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną w sprawie I UK 448/16. W sprawie tej Sąd wyraził wiążącą wykładnię prawa w rozumieniu art. 398²⁰ k.p.c. przesądzając, że samo nieopłacenie składek przez rolnika za domownika nie ma znaczenia dla objęcia domownika ubezpieczeniem społecznym rolników. Wykładnią tą jest związany zarówno Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą skargę kasacyjną, jak i Sąd Apelacyjny orzekający w obecnym składzie.

-7-

W myśl art. 398²⁰ zdanie 1 Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny stwierdził, że odwołująca spełniła wszystkie warunki do nabycia prawa do emerytury rolniczej, bowiem, w myśl art. 19 ust 1 pkt 1 i 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników osiągnęła wymagany dla kobiety wiek emerytalny 60 lat i podlegała ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat. Warunki powyższe były spełnione według stanu na dzień złożenia wniosku o emeryturę, a zatem przyznanie prawa do emerytury rolniczej nastąpiło od pierwszego dnia miesiąca, w którym został złożony wniosek o emeryturę.

Z tych względów Sąd na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt I wyroku.

Ponieważ sprawa była skomplikowana pod względem prawnym, czego dowodem jest dwukrotne orzekanie przez Sąd Najwyższy w wyniku rozpoznania skarg kasacyjnych wnioskodawczyni, brak było podstaw do obciążenia organu rentowego odpowiedzialnością za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do przyznania emerytury rolniczej (pkt II wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 10 ust.1 pkt 2 i ust. 4pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (pkt III wyroku).